Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egzemplarza 25 gr.

Wiadomości Jarosławskie

Organ Koła Jarosławskiego Związku Naprawy Rzeczypospolitej

CZASOPISMO TYGODNIOWE.

Rok I. Jarosław, 19. marca 1928. Nr. 7.

Adres Redakcji i Administracji: Aleksander Strauss Jarosław, Skrytka poczt. 26.

Lokal Redakcji i Administracji: JAROSŁAW, ulica Słowackiego 7. I. p. Godz. urz. od 6-ej do 8-ej wieczór.

Ogłoszenia według umowy. Prenumerata miesięczna 1 Zł.

WITOLD ZECHENTER.

PIŁSUDSKI.

Sny Twe mają pióra srebrnobiałe —
wichr czerwieni nad niemi się zżyma!
jak kolumna żywych całopaleń
stoisz w przyszłośc wpatrzony oczyma!

Kiedy w kotle dziejowych perspektyw
wrzała idei wulkanicznych wolność,
Twój nad Polską płonący objektyw
wzywał Czynu potęgą dostojną!

Krew płynęła zatruta i śniada
po zakrętniach chwili krótkich spięć —
Tyś Ojczyźnie swą miłość spowiadał —
1905!

Przyszłość wsącza się w nerw każdej z minut —
w terazniejszość obleka się parną —
Europą wiew szeroki płynął
przesycony płaszczem Twoim szarym.

Gdy świat zadrżał, skurczyły się miasta,
wsi skręciły się w bomb pędzie wartkim,
Tyś rok 1914
na swem sercu przypiął jak kokardki.

Szary mundur — srebrny orzeł biały —
puste chwile płynące na wylot —
noce grozy i dni pełne chwały
nad otwartą, bez trumny mogiłą!

Kul zawziętość, więzień jad — i zawiść rodaków
dał Ci poznać Twój los bez poranków
Poznoń—Wilno—Warszawa— Lwów—Kraków —
Marszałku!

Lecz dziś chwile znów świecą jak Orion —
Ty nad Polski kartą — triumfator —
sercem swojem napełniasz historję —
Ty — miłość i Ojczyzny dyktator!

Karta dziejów powstała z martwych!
niech wciąż w krzykach się tłumi margines!
znów od morza szarego do Karpat
Ty przemawiasz swą mową! swym czynem!

Józef Piłsudski jako wychowawca narodu.

Historja nie zna podarunków. Naród każdy żadnej łaski od dziejów spodziewać się nie może, sam musi być twórcą swoich losów, swej potęgi i pomyślności.

Polska po półtorawiekowej niewoli politycznej bardzo daleką była od zrozumienia tej prawdy oczywistej. Bohaterskie wysiłki stuletnich walk powstańczych rozbijały się beznadziejnie o przemoc zaborców, To wszystko, co działo się na obszarze jej ziem było wynikiem obcej woli, — usiłowania własne bohaterskich garści pracowników na wszelkich polach (prócz chyba literackiego i artystycznego) dawały rezultaty nikłe, przy ogromnym nakładzie wysiłków i ofiar. Mimowoli więc ogół przestawał wierzyć w skuteczność samodzielnego wysiłku i własnej pracy. Szukał wiary w zbawienie idące z zewnątrz, czy to od wyzwalających się ludów, czy od łaskawych monarchów obcych; albo też — co gorsza — popadał w rezygnację, poddawał się obcej woli, dostosowywał do niej swe drobne, codzienne interesy, szukał tylko sposobu przetrwania, zatracał ambicje narodowe i honor.

W tych warunkach trzeba było nadludzkiej

DROGUERJA I PERFUMERJA
FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO w JAROSŁAWIU ul. Grunwaldzka
poleca wszelkie artykuły w zakres drugueryjnych wchodzące jako to:
Chemikalja, Wody mineralne, Perfumy i Mydła po umiarkowanych cenach.

odwagi, żeby powiedzieć i sobie i rodakom swoim: nikt i nic nie da nam ocalenia, tylko własna praca i własna siła, — trzeba było nadludzkiej woli, wytrwania i ofiarności, żeby zacząć pracować nad wytworzeniem — zdawało się z niczego — tej własnej siły, i żeby tę pracę doprowadzić wbrew wszystkiemu i wszystkim do pomyślnego wyniku.

Józef Piłsudski jest tym, który zdobył się na tę odwagę i ten wysiłek woli — w tem jest jego olbrzymia zasługa dziejowa.

Znane są dzieje jego pracy. Zaczynała się ona od tego, by nauczyć małe grupki ludzi stawać z bronią w ręku naprzeciw uzbrojonego zaborcy, i naocznie pokazać społeczeństwu, że tego zaborczego żołnierza czy żandarma kule się imają. Potem szła systematyczna szkoła wojskowa, szkoła, która środkami, jakie mogła zgromadzić zrzeszenie społeczne dokonywać musiała tego, co w państwach zorganizowanych dokonywane jest środkami państwowymi, a ponadto wyrabiała specjalną moralność przyszłego żołnierza walki o niepodległość. Wybuch wojny przekształca tę szkołę w pierwszy po 50-cio letniej przerwie zastęp wojska polskiego, który obok zalet wojskowych, staje się ośrodkiem organizacyjnym przygotowującym do niepodległości całe społeczeństwo, Gdy niepodległość ta staje się faktem, warsztatem dalszej pracy J. Piłsudskiego staje się państwo polskie, które w powojennym chaosie musi być rozbudowane i obronione.

Cała ta praca Józefa Piłsudskiego — od najskromniejszych początków, kiedy obejmowała nieliczną garść ludzi, aż do późniejszego rozrostu kiedy przedmiotem jej stali się wszyscy Polacy i wszystkie te zasoby, sprawy i zagadnienia, które w sumie stanowią Polskę współczesną — ma jedną cechę istotną. Jest pracą wychowawczą. Ci. którzy kiedykolwiek mieli szczęście być bezpośrednimi podkomendnymi Piłsudskiego, wiedzą, ze poruczając im jakieś zadanie, nigdy nie obarczał on ich szczegółowemi poleceniami. Określał ogólnie o co chodzi, dawał najogólniejsze wskazówki — i puszczał „na bystre wody". Trzeba było samodzielnie myśleć i pracować, trzeba było nieraz przekroczyć zasób swych sił i zdolności, wyróść ponad siebie samego, aby zadaniu sprostać. Tak samo postępuje Piłsudski z całem społeczeństwem. Swojem genjalnem zrozumieniem rzeczywistości wyczuwa on najpilniejsze zadania. Wysuwa te zadania na widownię i, stworzywszy odpowiednią formę organizacyjną, stawia wobec nich społeczeństwo niejako twarzą w twarz. Tak było zaraz na początku niepodległości, gdy wobec ogromu zadań budowania państwa od podstaw, zwołał Piłsudski Sejm ustawodawczy — nie dlatego by wierzył że „konstytuanta" jest generalnym środkiem na wszystkie potrzeby społeczne, lecz dlatego, by pokazać naocznie narodowi, że sam musi stanowić teraz o sobie. Tak było, gdy w chwili niebezpieczeństwa wojennego powołał Radę Obrony Państwa, ciało do akcji obronnej nieprzydatne, lecz mające nauczyć społeczeństwo, że wojna jest sprawą ogółu, a nie tylko nielicznej garści wojskowych. Tak było po zamachu majowym gdy do zadań naprawy na licznych polach powołane zostały ciała doradcze przy Rządzie, różne komisje rolnicze, przemysłowe, finansowe, samorządowe i t. p. Tak wreszcie jest i teraz, gdy, po krótkim okresie niemal absolutnych z konieczności rządów, Piłsudski znów przeprowadził wybory i z nowym Sejmem i Senatem podejmie próbę współpracy nad przebudową i rozbudową gmachu państwowego, zdewastowanego partyjną demagogją.

Recept żadnych, jak zadanie ma być rozwiązane, „programów" zasadniczych, maksymalnych i minimalnych — Piłsudski nie wygłasza. Program jest martwą literą. Rzeczywistość jest zawsze od niego bogatszą i trzeba poznać ją, wczuć się w nią, pasować się z jej trudnościami, wydobyć z siebie własną siłę,— a wtedy dopiero zdobyć się można na sposób pokonania trudności i sprostania stojącemu przed nami zadaniu W takiej walce z rzeczywistością nas otaczającą, z jej trudnościami i nieprzewidzianemi żadną receptą programową zawisłościami, człowiek wyrabia swoje siły i zdolności, staje się lepszy i więcej wartościowy.

Ta wychowawcza metoda pracy J. Piłsudskiego, jest jednym z powodów i jego popularności i tej nienawiści, jaka w niektórych sferach wobec niego istnieje. Ludzie twórczy i żywi odczuwają błogosławione skutki jego pracy w rozwoju i rozroście spraw życia polskiego we wszelkich dziedzinach. Ludzie jałowi i leniwi odczuwają doń złość za to, że wciąż zmusza do wysiłku a nie żywi ich jałowych umysłów górnie brzmiącymi frazesami, których powtarzanie uwalniałoby od pracy.

Stupięćdziesięcioletniej niewoli nie przechodzi naród bezkarnie, Nawet już odzyskawszy fizyczną niepodległość, nie odrazu może być również i duchowo zbiorowiskiem ludzi wolnych. Przez dłuższy czas leczyć się musi z chorób woli: z warcholstwa, służalstwa wobec możnych a pokus zuchwalstwa i brutalności wobec tych, którzy na słabych wyglądają, z lekceważenia pracy a ufności we wszelkiego rodzaju „wpływy" i „stosunki", „protekcje", z liczenia na obcą pomoc i obcą opiekę, — ze wszystkiego tego paskudztwa moralnego, które przed majem 1926 roku tak się były w Polsce rozpanoszyły, a których i dziś jeszcze nie brak. Polska jest w tem szczęśliwem położeniu, że ma pod tym względem znakomitego wychowawcę — tego samego, który jest twórcą jej niepodległości fizycznej — a który dzić, stojąc na czele jej rządu, żmudnie uczy ją niepodległości duchowej, moralnej, — ćwiczy nas wszystkich, byśmy się w czynie poczuli twórcami losów naszych zbiorowych.

Jaknajbardziej czujna i twórcza współpraca z J. Piłsudskim w tem dziele budowy duchowej i fizycznej potęgi narodu jest kategorycznym nakazem każdego obywatela, każdego stanu i każdego zawodu.

Mamy ponadto wielkie zadanie wychowawcze wobec młodego pokolenia, które choć niewoli politycznej samo nie odczuwało, to jednak często ulega jeszcze zarazkom moralnym z tamtej strasznej epoki zawleczonym,

Spełnienie tych zadań ślubujmy sobie w dniu święta Józefa Piłsudskiego — ojca naszej niepodległości państwowej i moralnej.

Piłsudski—Mussolini.

Ogarniając jednym rzutem oka, szereg osobistości politycznych, które w latach wojennych i powojennych zaważyły na losach Europy niepopobna oprzeć się wrażeniu, że śród jego postaci niema dwu charakterów tak odrębnych, dwu umysłów o budowie tak sprzecznej, dwu kierunków woli, tak wyłączających się nawzajem, jak właśnie — Piłsudski i Mussolini.

Mussoliniego można zestawić z Leninem.

Są to osobistości, które nawet tam, gdzie nawet kontrastują ze sobą, mogą nawzajem oświetlać siebie i uzupełniać swą charakterystykę: przy rozbieżności celów i antagoniźmie założeń społecznych łączy ich bowiem wspólność metod i środków działania.

Ale Piłsudski od Mussoliniego różni się tak, jak tylko człowiek różnić się może od człowieka: jak różnią się od siebie dwa odrębne systemy celów, urzeczywistnianych w drodze dwu odrębnych metod.

Piłsudski i Mussolini, są to dwie odmiany ducha ludzkiego, dwa stanowiska przeciwne i wrogie sobie od początku dziejów, a skazane na walkę ze sobą bodaj aż po Sąd Ostateczny.

I Piłsudski i Mussolini rozpoczęli swą linję życia pod czerwonym sztandarem socjalizmu, Ale Mussolini stanął pod sztandarem wówczas, gdy socjalizm był we Włoszech polityczną i gospodarczą potęgą; stanowił o losie rządu; posiadał rozległą sieć kooperatyw, przewodził w związkach zawodowych, nadewszystko zaś rozporządzał mnóstwem stanowisk płatnych w swej organizacji, w swych instytucjach, w swem czasopiśmiennictwie.

Gdy natomiast Piłsudski, wraz ze szczupłem gronem towarzyszów, wstąpił na drogę walki ludu, była to droga samotna, a u jej kresu majaczyła jedna tylko, zdawało się, meta nieomylna: wygnanie, katorga, śmierć.

Piłsudski urodził się we dworze ziemiańskim. Wejście w proletarjat było z jego strony aktem woli. Było postanowieniem i wyborem, podyktowanym przez wysoką, bezinteresowną ideę.

Mussolini, syn kowala z Predapcio, przyszedł na świat w środowisku nędzy, bezradności i głodu. Nie on wyszedł naprzeciwko socjalizmu ale socjalizm przyszedł do jego chaty, pochilił się nad jego kolebką z darami pierwszych obietnic, nadziei i tęsknot człowieczych.

Idea republikańska i demokratyczna dała mu pierwszą podstawę moralną ku temu, aby się uczuł człowiekiem wolnym i niezależnym: aby z szacunkiem patrzył na pracę ojca i w jego upośledzeniu klasowem widzieć mógł nie piętno niższości, ale bodziec do walki o sprawiedliwość społeczną.

Socjalizm dał także Mussoliniemu coś bardziej pozytywnego: pierwszą posadę, na której przyszły ów „kuzyn królewski" (jak dziś każe się nazywać) sprawić sobie mógł na własność parę nowych spodni!

Dzięki demokracji i jej społecznym zdobyczom, ubogi „giovanotto" z głębokiej prowincji włoskiej mógł był nie wyciągać już ręki do podróżujących cudzoziemców, prosząc i zebrząc o

RAGLANY i ZARZUTKI WIOSENNE WE WIELKIM WYBORZE PO CENACH NISKICH. poleca firma HEILMANN KOHN & SYNOWIE
obecnie LEON BRANDES, Jarosław, Grunwaldzka 14.
CZŁONKOM SPÓŁDZIELNI „SZATNIÓWKA" WYDAJĘ NA ASYGNATY.

parę „soldów“ (groszy), ale sam miał w kieszeni solda na gazetę, w której odnajdywał mowę swoich własnych potrzeb i dążeń.

*

Piłsudski wprzągł się w ruch robotniczy, jak w krwawą orkę, wymagającą trudu. poświęcenia i walki, która zdawała się wtenczas walką na straconej reducie.

Mussolini — siadł weń, jak w wygodny pojazd, mający powieźć go po zygzykowatej, lecz bezpiecznej drodze, daleko, wysoko... ponad ojcowskie, kowalowe progi.

Socjalizm był dla dzisiejszego władcy Włoch początkowym szczeblem karjery, w którą wniósł on, jako jedyny swój kapitał, głód ubogiego wieśniaka, a raczej głód niezliczonych pokoleń chłopstwa, rozpalony do białości osobistym jego głodem władzy, potęgi, panowania !..

W Piłsudskim grała rycerska fantazja, poszukująca ryzyka i wyrywająca niebezpieczeństwo, a wcielająca się bezinteresownie w służbę narodową i społeczną, jak natchnienie twórcy przyobleka się w kształty dzieła.

Dlatego to Piłsudski, gdy wypadnie robić wybór, opuszcza dwór szlachecki i idzie za głosem ludu ; odrzuca obietnice cesarzy i — idzie do Magdeburga ; opuszcza ster władzy i — pozostaje z ludem.

Ale ten, kto z ludem pozostaje, zawsze ma i mieć będzie otwarte przee sobą źródło żywej, odrodzieńczej siły.

Józef Piłsudski mógł był pozwolić sobie na trzyletnią pustelnię w Sulejówku ; wyszedł z niej wzmożony na siłach.

Dyktator włoski sam wyznał, że gdyby stracił władzę, nie byłoby dlań — dni majowych: straciłby ją bezpowrotnie.

*

Nieporozumienia, urazy lub gniewy pewnych obozów i ludzi, przeciwstawiających się Piłsudskiemu, wynikają stąd, że, gdy oni oczekują odeń stanowisk i rang, on wskazuje im posterunki wysiłku, zadania, trudy, pola ofiary i poświęcenia.

Jakże znamienny jest ten długi szereg odznak i krzyżów zasługi, składanych przez Wodza dopiero na mogile poległych !,...

Piłsudski nie wyręcza nikogo: on pracą swoją stwarza i mnoży obowiązki pracy dla innych.

Każdy wydatny czyn Piłsudskiego nie zamyka, ale otwiera bramę zasługi dla innych : jest siewcą czynów.

Jego wyprawa Wileńska 1919 r. jego wyprawa Kijowska 1920, to nie tylko bój z nieprzyjacielem zewnętrznym o stanowisko Rzeczypospolitej, to — przedewszystkiem — był bój o podźwignięcie i zorganizpwanie woli narodu, wytrąconej z rytmu dziejów przez ucisk i poniewierkę obcego panowania.

Jeśli nie wszystkie jego zamiary się powiodły, to dlatego, że niektóre — przed próbą decydującą — załamały się już poprzednio w świadomości narodu.

Mussolini naród swój wyjaławia, jak wyjałowił Francję bonapartyzm. Piłsudski naród swój zapładnia. Pierwszy chce być tylko panem samo władczym ; drugi umie być wychowawcą.

Mussolini, aby dzierżyć władzę, opiera się na karkach swoich towarzyszów.

Piłsudski wzywa obywateli, aby szli z nim ramię w ramię. Z władzy, zatrzymał to, co jest jej ciężarem, a odsunął wszystko, co stanowi jej ozdobę, zaszczyt i przywilej.

Wyniki wyborów do Senatu.

Na podstawie wyniku wyborów do Senatu w dniu 11. b. m. w całej Polsce wykazały poszczególne listy mandaty jak następuje :

Lista Nr. 1. B.B.W.R. mandatów okręgowych 39, zlisty państwowej 9, razem 48.

Lista Nr. 2 P. P. S. mandatów okręgowych 8 państwowych 2, razem 10.
„ „ 3. „Wyzwolenie“ okręgowych 6, państwowych 1, razem 7.
„ „ 7. Narodowa Partja Robotnicza okr. 2.
„ „ 8. Selrob prawica, okręgowych 1.
„ „ 10. Stronnictwo Chłopskie, okręg. 3.
„ „ 17 Zjednoczenie Narodowo-Żydowskie w Małopolsce, okręg. 1.
„ „ 18. Blok Mniejszości Narodowych, okręgowych 17, państwowych 4, razem 21
„ „ 21. Narodowy Państwowy Blok Pracy : okręg. 1.
„ „ 22. Blok Wyborczy Ukr. Wł. Soc. Włość Rob. Nar.: okręgowych. 1.
„ „ 24. Blok Katolicko-Narodowy : okręg. 8 państwowych 1, razem 9.
„ „ 25. Blok Piasta i Ch. D.: okręg. 5, państwowych 1, razem 6,
„ „ 27. Korfanty : okręg. 1.

W okręgu wojewódzkim lwowskim uzyskała Lista Nr. 1. 4 mandaty (Dr. St. Zakrzewski, Dr. Thulie Maksymiljan, Stanisław Dąbski, Antoni Nowak)

Lista Nr. 10. — 1 mandat, Lista Nr. 17— 1 mandat, Lista Nr. 18. — 3 mandaty.

Stan liczebny klubów poprzedniego Senatu przedstawiał się jak następuje :

Związek Ludowo Narodowy	30	senat.
P. S. L.	10	„
Koło Żydowskie	12	„
Klub Chrześcijańsko Narodowy	10	„
„ Chrześcijańskiej Demokracji	7	„
P. S. L. „Wyzwolenie“	8	„
Związek Parlamentarnych Polskich Soc.	7	„
Klub Ukraiński	5	„
„ Zjednoczenia Niemieckiego	5	„
„ Pracy	4	?
Narodowa Partja Robotnicza	3	„
Klub Białoruski	2	„
Ukr. Włość. Rob. Soc. Zjedn.	1	„
Bez przynależności klubowej	7	„
Razem	111	senat.

Z chwili.

Dlaczego „Wiadomości“ mają powód do radości?

W Nr. 10 „Głosu Jarosławskiego“ czytamy ciekawe naświetlenie wyniku wyborów do Sejmu z naszego okręgu. Radość rozpiera serce pana redaktora, że „jedynka“ otrzymała tylko jeden mandat z 47. okręgu. Pan redaktor „Głosu“ zcierpiałby wszystko, ale „jedynki“ zcierpieć nie może. Niechby komuniści, przez endecję poparci dostali mandat, niechby dostali żydzi, rusini — to wszystko bagatela, byle tylko zdusić „jedynkę“ Cóż robić? „Jedynka“ dostała jeden mandat. Paz redaktor odsapnął! Praca się w grubej części udała! Jednomyślna walka wszystkich partji endeckich i żydowskich, komunistycznych i arcykatolickich, lewicowych i prawicowych przeciw „jedynce“ przyniosła częściowe zwycięstwo ! Pana redaktora zwycięstwo to upaja! Z uciechy zapomina o wszystkiem, zapomina i o tem, że endecja „nietylko w okręgu 47., ale i w całej Polsce poniosła sromotną klęskę, że przez endecję głoszone znaki na niebie i na ziemi ziściły się. Znaki te były dla endecji fatalne. Dziś endecja kona. . .

Pisze pan redaktor, że do klęski tej w naszym okręgu przyczynił się pan Gruszka, odrzucając wszelkie kompromisy z blokiem „kanarkowym“. Tragiczne! Ciekawy ten pan Gruszka, który wolał stracić mandat, niż wchodzić w kompromisy z bankrutami. Tak panie redaktorze ! Prosimy ten interesujący postępek pana Gruszki wziąć pod rozwagę.

Konstatuje pan redaktor, że stronnictwo chłopskie odniosło sukces zyskując cztery mandaty. Chłopi są solidarni — to prawda! Święta prawda! Lecz powiedzcie panowie z „Głosu“ czy to usprawiedliwia waszą sromotną klęskę, o której dyskretnie milczycie? Rozmachnijcie swe mistrzowskie pióra i rozpiszcie się o sukcesach „dwudziestkiczwórki“ nietylko w okręgu naszym ale w całej Rzeczypospolitej,

Cieszycie się, że „jedynka“ dostała jeden mandat, ale radość wasza, to radość człowieka, który połamawszy nogi, pociesza się tem, że jego przeciwnik zaskalił sobie palec.

Cieszcie się! Straceńcowi wszystko uchodzi! Tak przez was znienawidzona „sanacja“ doskonale was rozumie panowie endecy.

W naszym okręgu „jedynka“ otrzymała jeden mandat, jeden więc poseł z okręgu 47. zasiędzie w Sejmie w gronie wielkiej rodziny Bezpartyjego Bloku Współpracy z Rządem, złożonej ze 125 posłów, na krzesłach przez was opróżnionych ! W tem miejscu my się cieszymy.

W nowym Sejmie znajdzie Marszałek Piłsudski 135 oddanych zwolenników po swej stronie !

Radość nasza jest więc uzasadnioną.

Marjonetki Jarosławskie.

W przedzień wyborów do Sejmu, ukazały się w sali Kasyna 2 p. Łacz., staraniem Komitetu B. B. W. R. marjonetki jarosławskie. Wystąpiły one na własnej scenie stylowej szopki projektu inż. Hornunga opartej na motywach jarosławskiej architektury. Z uznaniem też podkreślić musimy udatność przeróżnej ilości figurek przedstawiających bądź wybitne osobistości w państwie, jak „Marszałek“, Stary Senator“ bądź lalki noszące nazwy „Sir Auguewiche“ z miotłą, „Podarkowski“, „Migdalik“, „Nieznajomy“, „Porankiewicz“, w których bez trudu rozpoznawało się osobitości kierownicze w naszym mieście. Z grupy kandydatów poselskich zasłużone oklaski otrzymały lalki „dr. Salberger“, poseł „Grubasiński“, „Nejedlij“ i inne. Z typów jarosławuderzały podobieństwem lalki „redaktor Tracz“, „Szwarc“, „Robak Czeski“, „prezes Grabiński“, „Commentca“, „Bebe Tępowski“ i „Stary Uczeń którego korpulentna figurka stanowiła świetny kontrast ze smukłą sylwetką czekoladowej boginki, Józefiny Baker. Mniej udatne były kobiece postacie jak „Hala Targowa“ i „Strzelczyni“, natomiast lalki „dyr. Ouwa“ i „Rokoko“ doskonale reprezentowały przedsiębiorstwa gminne. — Lalki, jak się dowiadujemy, wykonał przy współudziale pań, artysta mal. prof. Kopystyński. Libreto, którego autor ukrył się w cieniu pseudonimu i recytacją „nałogowego reżysera“ stały na wysokości zadania, skrzyły się cietym dowcipem, świetnym rymem, kryjącym niejednokrotnie głęboką sentencję czy wskazanie polityczne. Jedynie tempo III-go aktu pozostawiałoby nieco do życzenia z powodu ubogich dyalogów i zbytniego nagromadzenia figurek na scenie,

BERNARD SILBERMANN, JAROSŁAW, Grodzka 16.
POLECA NA SEZON WIOSENNY PŁASZCZE DAMSKIE i KOSTJUMY (JEDWABNE, RYPSOWE, KASHA i WATERPROOF,)
UBRANIA i ZARZUTKI MĘSKIE oraz KONFEKCJĘ DZIECINNĄ.
CENY UMIARKOWANE. ULGI W SPŁATACH

ale wynagradzały te usterki, świetny początek: rozmowa jenerała z prałatem, figurką z miotłą z Halą targową, moment z latarnią i przemówienie „Marszałka".

Mimo podniesionych usterek, mimo iż bieg satyry ostro wychłostał, zwłaszcza te osobistości, które uniemożliwiły konsolidację polskiej inteligencji na arenie naszego miasta, wrażenie całości było dodatnie i wyrażamy wdzięczność inicjatorom za jedną z prób może niesyzyfową podniesienia kultury plastycznej w naszym grodzie. Społeczeństwo żydowskie przyjęło przed rokiem z wielkiem uznaniem i poparciem podobną imprezę urządzoną w swoim gronie, pomimo, że satyra tam nie oszczędziła żadnej wybitniejszej jednostki, żywimy przeto nadzieję, że społeczeństwo polskie nie okaże się chyba mniej dojrzałe i wyrobione. Satyra ma swoje uznane w kulturalnych społeczeństwach prawa, a jedyną godna do jej zwalczania bronią jest też satyra.

Kończąc nie możemy utrzymać się od zamieszczenia uwagi, czy nie lepiej byłoby, się stało, gdyby cel szopki nie był został podporządkowany celowi agitacji wyborczej, impreza artystyczno-kulruralna byłaby zyskała niezawodnie na pewnym rozbracie z akcją przedwyborczą chociażby tematem satyry pozostała ta akcja jako zjawisko społeczne.

*

W ostatniej chwili otrzymaliśmy pismo w sprawie Marjonetek Jarosławskich, które z powodu braku miejsca zamieścimy w następnym numerze.

Z księgarskiej półki.

Nakładem Związku Strzeleckiego ukazała się przed kilku dniami książeczka stanowiąca niezbędne Vade mecum dla każdej pracowniczki na polu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego kobiet. Jest to praca zbiorowa o wychowaniu obywatelskiem, przysposobieniu wojskowem i wychowaniu fizycznem kobiet p. t. „Dla strzelczyń" pod redakcją p. Ireny Szydłowskiej, referentki pracy kobiet Komendy Głównej Związku Strzeleckiego (Warszawa 1928) str. 168 8-o). Znajdujemy tu szereg ciekawych artykułów i referatów, a więc: „Nasz pierwszy Komendant" przez S-t, „Państwo ponad wszystko" przez Zofję Moraczewską, „O co walczyć powinna kobieta w Polsce demokratycznej" przez Wł Weychert-Szymanowską, „Kobieta współczesna w walce ze zwyrodnieniem rasy" przez Z. Daszyńską-Golińską, „Ograniczenia prawne kobiet w Polsce" przez Wiewiorską, „Opieka Społeczna nad matką i dzieckiem" przez J. Ryngmanową Tyle z tematów ogólnych, poruszajacych najważniejsze zagadnienia życia społecznego kobiet.

Bardzo szeroko traktowany jest dział praktycznej pracy kobiety w Związku Strzeleckim, jako organizacji wychowania obywatelskiego i przysposobienia wojskowego kobiet. Historję Związku Strzeleckiego, specjalnie zaś rolę kobiet w jego działalności i rozwoju, cele i zadania Związku ujmuje artykuł: „Praca kobiet w Związku Stzeleckim" przez Hannę. O wychowaniu fizycznem traktują artykuły: I. Sz. „O wychowanie fizyczne kobiet" i Marji Mołobędzkiej „Organizacja wychowania fizycznego w Polsce", dalej I. Szydłowskiej „Wychowanie fizyczne, gimnastyka, sport" i J. Podolski „Sport strzelecki dla kobiet".

Uzupełnienia wydawnictwo dział oficjalny Związku Strzeleckiego, a więc prawo i ideologja strzelecka, najważniejsze przepisy i instrukcje oraz programy pracy sportowej i kulturalno-oświatowej.

Należy podnieść z uznaniem, że redakcja uniknęła szkodliwej przesady w upodobaniu pracy nad przysposobieniem wojskowem kobiet do pracy oddziałów w tym kierunku. Dotychczas w wielu wypadkach dawały się spostrzegać takie objawy, przeistaczające pracę kobiet w fanfaronadę żołnierską. Książeczka bezwzględnie zasługuje na rozpowszechnienie. Powinna się znaleźć w każdej bibloteczce i w rękach każdej pracowniczki na polu wychowania obywatelskiego kobiet.

Cena wynosi zł. 2 dla członków Zw., w sprzedaży księgarskiej 3 zł.

Kronika.

Z żałobnej karty. We wtorek. dn. 13. b m. odbył się pogrzeb nauczycielki tut. szkół powsz ś. p. Marji Jaglarskiej, która w zawodzie tym przepracowała lat 46, a śmierć nieubłagana zaskoczyła Ją na posterunku przy spełnianiu obowiązków zawodowych.

Odeszła stąd, zostawiając szczery i serdeczny żal wśród znajomych, koleżanek, kolegów i dziatwy szkolnej.

Cześć Jej pamięci!

Koncert na L. O. P. P. W sobotę dnia 10 b. m. odbył się w Kasynie wojskowem wieczór muzykalno-wokalny urządzony staraniem tut. Koła Ligi Obrony Powietrznej Państwa. W skład programu weszły produkcje muzykalne zespołu orkiestr wojskowych pod batutą znanego dyrygenta i kompozytora por. Kuczery z 3 p.p. Leg. i śpiew znanej już z kilkakrotnych występów na tutejszych estradach koncertowych p. Tyralskiej. Licznie zebrana publiczność nagradzała wykonawców koncertu rzęsistymi oklaskami i zmuszała do naddatków. Wykonanie wszystkich punktów programu stało na prawdziwie artystycznej wyżynie, dostarczając słuchaczom niecodziennych w okresie postu wrażeń, bogatych w karnawałowe reminiscencje. Połączenie przyjemnej, a tak rzadkiej niestety, rozrywki duchowej z poparcia godnym celem, było niezwykle dodatnią imprezą, której należy przyklasnąć i życzyć zarazem, by nie była ostatnia, a zachęcona publiczność dopisze napewno.

Konkurs hippiczny ku uczczeniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego urządza w niedz. dnia 18 b m. 24. pułk. artyl. polowej. Konkurs odbędzie się na ujeżdżalni krytej, w skład programu wejdą: konkurs hippiczny podoficerów, woltyżerka i konkurs hippiczny oficerów 24 p. a p. i 10. D. a. k., poczem nastąpi rozdanie nagród. Czysty dochód na budowę Domu Żołnierza Polskiego.

Zabawa kostjumowa dla dzieci, które nie mogły skorzystać z uciech karnawałowych odbędzie się staraniem ruchliwego Tow. Rodziny Wojskowej w dniu 19. b. m. w salach Kasyna garnizonowego. Początek o godz, 4. pop.

Wybory do Rady gminnej miasta Radymna odbędą się ponownie w dniu 18. b.m., z powodu unieważnienia wyborów dokonanych w niedawnym czasie.

Związek Strzelecki na Imieniny Komendanta. W sobotę dnia 17. b.m. wysyła do Warszawy tut. Związek Strzelecki 1 drużynę męską i 1 sekcję żeńską celem wzięcia udziału w tradycyjnym marszu Warszawa—Sulejówek na trasie 29 km. Oprócz oddziału tutejszego biorą również udział oddziały w Radymnie i Lubaczowie.

W dniu 18. marca odbędzie się w Przemyślu międzyklubowy wiosenny bieg naprzełaj Komendy Okręgu Przemyskiego Związku Strzeleckiego na trasie 4 km. W biegu biorą udział oprócz strzelców członkowie organizacji P. W., klubów należących do P.Z.L.A. oraz wojskowi.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. X. urządza w dniach 18. i 19. b.m. bieg sztafetowy organizacji P. W. na trasie Przemyśl—Warszawa Sztafeta wręczy Marszałkowi Piłsudskiemu artystycznie wykonaną buławę z adresem hołdowniczym.

OGŁOSZENIA.

Nawozy sztuczne
na sezon wiosenny 1928 r.
a mianowicie:
Sól potasową
Kainit
Azotniak mielony i granulowany
Saletrę chilijską
Saletrę chorzowską amonową
Siarczan amonu
Superfosfat mineralny i kostny
Tomasynę
Wapno nawozowe
dostarcza wagonowo i detajlicznie
BANK ROLNICZY
Spółdzielnia zar. z ogr. odpowiedzialnością
W JAROSŁAWIU

Prenumerujcie
Wiadomości Jarosławskie
i jednajcie prenumeratorów!
Nadsyłajcie korespondencje informacyjne odźwierciedlające życie gospodarcze, polityczne, kulturalne i społeczne Waszych środowisk we wszystkich jego przejawach,
REDAKCJA.

Gazownia Miejska
sprzedaje koks
w cenie po 6 zł. za 100 kg.
Przy odbiorze 500 kg.
DOSTAWA BEZPŁATNA.

Wstępujcie do Strzelca!

Drukarnia i wyrób pieczątek gumowych
S. BAUMGARTENA, W JAROSŁAWIU
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie po cenach konkurencyjnych.

Wydawca: **Związek Naprawy Rzeczypospolitej.** Odpow. redaktor: **Aleksander Strauss.** Drukarnia S. Baumgartena w Jarosławiu.